

Alina RYNIO

### „W WAS JEST NADZIEJA”...

#### O wychowaniu młodzieży w posłudze duszpasterskiej Jana Pawła II

*Młodzież szuka mistrzów, przy których mogłaby się uczyć trudnej sztuki życia i wzrastania w mądrości, szuka kogoś, kto zna prawdę o człowieku, świecie i Bogu i stara się nią żyć. Poszukuje świadków autentycznych i wiarygodnych, których można naśladować i którym można powierzyć najbardziej intymne tajemnice. Niewątpliwie takiego właśnie mistrza młodzi czasu Jana Pawła II – o czym, podobnie jak wielu moich rówieśników, mogę zaświadczyć – widzieli w jego osobie.*

Nauczanie Jana Pawła II skierowane do młodzieży jest niewątpliwie jednym z najważniejszych wątków składających się na fenomen jego pontyfikatu. Biorąc pod uwagę działalność duszpasterską Papieża, można uznać go za autentycznego przyjaciela i wychowawcę młodzieży, która zawsze zajmowała szczególne miejsce w jego życiu. Już jako ksiądz, prowadząc niekonwencjonalne duszpasterstwo młodzieżowe, poświęcał jej wiele czasu i uwagi. Pomagał młodym uczyć się i odpoczywać; ukazywał, jak żyć. Był ich otwartym i rozumiejącym przyjacielem, ale też wymagającym duszpasterzem. Sprawowanie posługi Piotrowej nie tylko nie zamknęło serca Jana Pawła II na sprawy ludzi młodych, lecz pozwoliło mu postrzegać dotyczące ich kwestie w szerszym wymiarze. Od początku swojego pontyfikatu Papież szukał okazji do spotkań z młodzieżą, pragnął bowiem „wędrować” z młodymi całego świata po wszystkich kontynentach w poszukiwaniu Jezusa i uczyć ich odkrywania Go jako „drogi i prawdy, i życia” (J 14, 6). Dowodem tego są choćby liczne spotkania Jana Pawła II z młodymi podczas jego zagranicznych pielgrzymek. Spotkania te zostały zainicjowane w Niedzielę Palmową 15 kwietnia 1984 roku na placu św. Piotra w Rzymie, kiedy to Papież przekazał młodzieży krzyż Roku Świętego. Specyficzną formą i kontynuacją tych dni stały się organizowane od roku 1989 światowe spotkania młodych w różnych miejscach kuli ziemskiej. Celem Światowych Dni Młodzieży było i jest wspólnotowe wyznawanie wiary w Jezusa Chrystusa, prowadzące do skupienia życia każdego młodego człowieka wokół Jego osoby. Podczas odbywających się cyklicznie spotkań z młodymi (było ich dziewiętnaście) Papież zachęcał do odkrywania specyfiki młodości i do świadomego budowania przez młodych ludzi ich własnego człowieczeństwa i życia oraz do pogłębiania wiary. Światowe Dni Młodzieży

były i nadal pozostają czasem budzenia ducha i uroczystego potwierdzenia „tak” wypowiedzanego wobec Chrystusa<sup>1</sup>.

Jan Paweł II w sposób szczególny wyraził swoją naukę skierowaną do ludzi młodych w Liście apostolskim *Parati semper*<sup>2</sup>. Był to pierwszy w historii Kościoła list, w którym Papież zwrócił się wprost do młodzieży<sup>3</sup>. O szczególnym znaczeniu młodości mówił też w rozmowie z Vittorioem Messorim: „Młodość to nie tylko pewien okres życia ludzkiego, odpowiadający określonej liczbie lat, ale to jest zarazem czas dany każdemu człowiekowi i równocześnie zadany mu przez Opatrzność. W tym czasie szuka on odpowiedzi na podstawowe pytania, jak młodzieniec z Ewangelii; szuka nie tylko sensu życia, ale szuka konkretnego projektu, wedle którego to swoje życie ma zacząć budować. I to właśnie jest najistotniejszy rys młodości”<sup>4</sup>.

Jana Pawła II koncepcja młodości podkreśla przede wszystkim to, co dobre i pozytywne w człowieku, co jednak nie oznacza, że Papież nie dostrzegał obok młodzieży otwartej, pełnej dobrej woli oraz poszukującej prawdy i dobra także młodzieży zamkniętej, biernej, o nastawieniach konsumpcyjnych czy też zdemoralizowanej, często przejawiającej cechy antyspołeczne. Problemy te Jan Paweł II widział bardzo wyraźnie i – jak się wydaje – dlatego właśnie z takim naciskiem podkreślał pozytywne aspekty młodości. Jako obrońca podstawowych wartości, postrzegający młodość jako „wiek nadziei, obietnic, entuzjazmu, projektów i ideałów”<sup>5</sup>, nieustannie przypominał prawdy niezmiennie, niezależne od ludzkiej woli i zewnętrznych okoliczności, i wskazywał na niebezpieczeństwa, jakie niesie z sobą relatywizm moralny.

Każde ze spotkań z Janem Pawłem II było dla młodych ludzi inspiracją do przemyśleń, zachętą do refleksji, poszukiwania sensu i podejmowania świadomych wyborów, nierzadko też źródłem natchnienia. Spotkania te obejmowały

<sup>1</sup> Por. bp H. Tomasiak, *Jan Paweł II a Światowe Dni Młodzieży. Jan Paweł II a młodzież*, w: *Pedagogiczna inspiracja w nauczaniu Jana Pawła II*, red. M. Nowak, C. Kalita, Instytut Pedagogiki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Papieża Jana Pawła II, Biała Podlaska 2005, s. 65.

<sup>2</sup> Zob. Jan Paweł II, *List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* (Watykan, 31 III 1985), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 6(1985) nr 1, s. 5-10.

<sup>3</sup> Por. *Jan Paweł II. Dzień po dniu. Ilustrowane kalendarium wielkiego pontyfikatu 1978-2005*, oprac. G. Turowski, red. J. Sosnowska, fot. A. Bujak, A. Mari, Biały Kruk, Kraków 2005, t. 1, s. 326.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Instytut Jana Pawła II KUL–Redakcja Wydawnictwo KUL, Lublin 1994, s. 101. Zob. ks. T. Ryłko, *Bogaci w miłosierdzie. Młodzieniec i Chrystus*, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków 1995; P. Sałomón, hasło „Młodość”, w: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2005, s. 334.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Budowa społeczeństwa opartego na braterstwie* (Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą nigeryjską, Onitsha, 13 II 1982), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 3(1982) nr 2, s. 5.

nie tylko bezpośredni kontakt z Papieżem, ale też lekturę jego książek, listów i orędzi.

Niniejsze opracowanie jest próbą opisu miejsca młodych i ich wychowania w duszpasterskiej posłudze Jana Pawła II. Z uwagi na fakt, że opiera się ono jedynie na części bogatych materiałów źródłowych, z pewnością nie wyczerpie całości problemu. W sposób szczególny jednak zostaną w nim omówione zagadnienia potrzeb i pragnień młodego pokolenia oraz odpowiedzi na nie, jaką znajdujemy w nauczaniu Jana Pawła II, zarówno w jego wypowiedziach do młodych ludzi, jak i tekstach do nich skierowanych.

#### POTRZEBY, PRAGNIENIA I ASPIRACJE MŁODEGO CZŁOWIEKA

Przejawy bogactwa młodości, takie jak stawianie pytań, formułowanie projektu życia i wzrastanie, są niejako wynikiem uświadomienia sobie tychże dążeń przez młodego człowieka. Potrzeby te i towarzyszące im pragnienia ze swojej natury domagają się realizacji, stąd też stanowią podstawową bazę motywacji do podejmowania wyzwań młodości.

W niniejszych rozważaniach, idąc tropem myśli Jana Pawła II, podejmiemy próbę szkicowego opisu pragnień, potrzeb i aspiracji młodego człowieka koncentrujących się wokół problemów prawdy, wolności, życia i miłości. Młodość to czas szczególnego wzrastania i intensywnego odkrywania różnych rzeczywistości. Aby jednak młodość faktycznie była wzrastaniem, musi ona nie tylko „gromadzić” w człowieku wszystko to, co prawdziwe, dobre i piękne, ale także wyrabiać w nim zmysł krytyczny.

Papieskie przesłanie jasno wskazuje, że motorem działania młodych jest pragnienie poznawania prawdy, które stanowi podstawę wszelkich dążeń człowieka<sup>6</sup>. Z pragnieniem tym głęboko łączy się przede wszystkim odkrywanie własnego „ja”. Młodzież dąży do zrozumienia siebie, a także do poznania swoich możliwości rozwojowych<sup>7</sup>. Stawia w tym celu wiele pytań i poszukuje na nie odpowiedzi. Pragnienie poznania prawdy towarzyszy doświadczanym przez nią w sposób szczególny problemom egzystencjalnym, a jej znalezienie daje młodemu człowiekowi poczucie sensu i wartości życia. Poznana prawda kształtuje też jego przyszłość. Potrzeba poznania wartości i sensu dotyczy przy tym nie tylko tak zwanego wymiaru doczesnego, czyli właściwego zabezpieczenia ziemskiego życia człowieka, ale również przekraczającego doczesność wymiaru duchowego. Mówiąc do młodych, Papież przy każdej okazji wskazy-

<sup>6</sup> T e n ż e, *List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodości*, s. 8n.

<sup>7</sup> Zob. S a l o m o n, dz. cyt.

wał na jedyną Prawdę, którą jest Chrystus<sup>8</sup>. W ten sposób budził w młodzieży świadomość istnienia w ludzkim sercu pragnień i potrzeb natury religijnej, które wykraczają poza ziemską egzystencję. Jakkolwiek we współczesnym świecie młodzież niejednokrotnie ukrywa pragnienie Boga „pod maską obojętności czy wręcz wrogości”<sup>9</sup>, to jednak zawsze jest w niej w jakiś sposób obecne pragnienie doskonałości. Potrzeba ta może być różnie rozumiana, ale próba jej ostatecznego zaspokojenia zawsze prowadzi do Boga, gdyż rodzi się z tęsknoty za wielkimi ideałami, za tym, co przerasta człowieka i świat, za tym, co piękne i świątobliwe. Poznanie prawdy domaga się z kolei wierności rozpoznanej treści i przekazywania jej dalej. Młodzież czuje więc potrzebę dzielenia się odkrytą prawdą z innymi. Nastawiona jest także na odkrywanie otaczającego świata, a odkryta przez nią prawda o rzeczywistości w połączeniu z prawdą o Bogu prowadzi ją do mądrości. Poznawcze potrzeby młodzieży powinna zaspokajać oświata wspierana przez odpowiednie działania wychowujące. Młodzież oczekuje od społeczeństw zapewnienia możliwości takiej nauki, pracy i odpoczynku, które pozwolą jej na swobodne odkrywanie prawdy.

Z prawdą wiąże się nierozdzielnie wolność. Słowa z Ewangelii św. Jana: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (8, 32), potwierdzają, że pragnienie wolności jest wpisane głęboko w strukturę bytu ludzkiego. Papież uważał, że tak jak „młodzi mają [...] wrodzony «zmysł prawdy»”, tak też „spontaniczne pragnienie wolności”<sup>10</sup>. Jego zdaniem wolność otwiera też drogę do samodzielności, która jest szczególnie silną potrzebą ludzi młodych. Dlatego też Jan Paweł II budził w nich świadomość możliwości samostanowienia<sup>11</sup>, samodzielnego podejmowania decyzji, wybierania i planowania. Wiedział, że potrzeby te, krystalizując się, wyzwalały pragnienie twórczego działania i czynnego zaangażowania.

Z kolei świadomość daru, jakim jest życie, rodzi pragnienie chronienia go i zabezpieczania za pomocą odpowiednich środków oraz zapewnienia mu optymalnych warunków rozwoju. Wypowiedzi Jana Pawła II, szczególnie te kierowane do dzieci i młodzieży, jak również do rodziców, nauczycieli i wychowawców, zmierzały do rozbudzenia świadomości, że życie ludzkie nie może rozwinąć się w pełni bez klimatu miłości. To wokół niej koncentrują się potrzeby natury emocjonalnej i uczuciowej, to ona nadaje sens i kierunek życiu, jest źródłem motywacji i działania. Życie w miłości, często określane jako szczęście, stanowi przedmiot potężnego pragnienia, a zarazem źródło

<sup>8</sup> Zob. J a n P a w e ł II, *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży 1992* (Watykan, 24 XI 1991), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 13(1992) nr 2, s. 5-7.

<sup>9</sup> Tamże, nr 3, s. 6.

<sup>10</sup> T e n ż e, *List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, s. 9.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 8n.

wezwania, skierowanego do każdego człowieka. Kwestia miłości odgrywa szczególnie ważną rolę w rzeczywistości życia młodych. W tym okresie bowiem człowiek wyjątkowo silnie odczuwa potrzebę akceptacji i pewności, że istnieje ktoś, kto go wysłucha i zrozumie jego problemy, ktoś, kto doda otuchy i udzieli wsparcia. W przypadku człowieka młodego szczególnie silne jest też pragnienie poczucia, że jest się kochanym takim, jakim się jest. Papież, rozumiejąc to najdelikatniejsze i najbardziej osobiste pragnienie dążenia do bezgranicznej miłości i doznawania miłującego spojrzenia, kierował uwagę młodzieży w stronę Chrystusa. Przekonywał, że tylko On, jako ten, który jest Stwórcą ludzkiego serca i zna człowieka od wewnątrz, może spełnić jego pragnienia. Podkreślał przy tym, że młody człowiek, jakkolwiek dąży do osiągnięcia osobistego szczęścia i w tym celu podejmuje wiele trudu, to jednak nie chce być szczęśliwy sam. Gdy odkryje najwyższą miłość, którą jest Chrystus dający życie, rodzi się w nim pragnienie dzielenia się tą miłością, w naturę miłości jest bowiem wpisane pragnienie obdarowywania nią innych. Potrzeba dzielenia się z innymi miłością, radością i szczęściem realizuje się w różnych formach. Wyraża się w szukaniu kontaktu z drugimi, w koleżeństwie i w przyjaźni. Szczególnie ważną formą daru z siebie w miłości jest małżeństwo. Rodzina jako wspólnota oparta na miłości daje szansę realizowania i rozwoju człowieczeństwa jej członków. Jest także miejscem przekazywania życia. W zrodzonym potomstwie, obok zaspokojenia pragnienia dawania siebie, spełnia się też pragnienie małżonków przedłużania własnego życia<sup>12</sup>.

Papież porusza również ważny dla młodzieży problem pracy, która jest praniem osoby i zaspokaja naturalną ludzką potrzebę aktywności. Z jednej strony aktywność ta jest konieczna do zapewnienia sobie materialnego bytu na ziemi i pod tym względem jej możliwość stanowi niezbywalne prawo człowieka. Brak możliwości podjęcia pracy budzi w młodzieży bunt i poczucie frustracji. Z drugiej strony praca ma także głębszy sens. Dzięki niej człowiek rozwija swoje człowieczeństwo, „staje się bardziej człowiekiem”<sup>13</sup>.

Różnorodność i waga problemów, z którymi boryka się młodzież, sprawiają, że poszukuje ona kogoś, kto zrozumie jej pragnienia i będzie potrafił wesprzeć ją w rozwoju. W sytuacji, gdy inicjatywę realizowania ludzkiej miłości podejmuje sam Bóg, w sercach niektórych młodych rodzi się pragnienie całkowitego oddania się Mu na służbę w stanie kapłańskim lub zakonnym. Podjęcie tego wezwania włącza pragnienie człowieka w Boże pragnienie zbawienia świata.

<sup>12</sup> Por. J a n P a w e ł II, List do Rodzin *Gratissimam sane* z okazji Roku Rodziny 1994 (Watykan, 2 II 1994), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 15(1994) nr 3, s. 24.

<sup>13</sup> Por. t e n ż e, Encyklika *Laborem exercens*, nry 6, 11, 16.

## SZUKANIE AUTORYTETÓW I OTWARTOŚĆ NA WYCHOWANIE

Młodzi oczekują, że ktoś pomoże im uporządkować ich wewnętrzny świat pragnień i ambicji według hierarchii wartości, która pozwoli na pełny rozwój ich człowieczeństwa i szczęśliwe życie. Często spotykane wśród młodzieży bunt, sprzeciw czy wyostrzony krytycyzm wypływają nie tyle z pragnienia odrzucenia tradycji i otrzymanego dziedzictwa, ile raczej z niezgody na zło istniejące w świecie. Zachowania te są po części przejawem rozwoju samodzielności, chociaż w większym stopniu wydają się znakiem poszukiwania autorytetów na miarę wielkich ideałów młodości. Młodzież szuka mistrzów, przy których mogłaby się uczyć trudnej sztuki życia i wzrastania w mądrości, szuka kogoś, kto zna prawdę o człowieku, świecie i Bogu i stara się nią żyć. Poszukuje świadków autentycznych i wiarygodnych, których można naśladować i którym można powierzyć najbardziej intymne tajemnice.

Niewątpliwie takiego właśnie mistrza młodzi czasu Jana Pawła II – o czym, podobnie jak wielu moich rówieśników, mogę zaświadczyć – widzieli w jego osobie. Jako wieloletni duszpasterz młodzieży, rozmawiał on z nimi o ich młodości na płaszczyźnie partnerskiej. Trzeba podkreślić, że Papież nie koncentrował uwagi młodzieży na sobie. Był autorytetem „przezroczystym”, który kierował jej umysły, serca i wolę ku autorytetowi Boga<sup>14</sup>.

Młodzież czasu młodości Jana Pawła II była otwarta na wychowanie. To samo można powiedzieć o młodzieży współczesnej, a widocznym tego znakiem pozostaje choćby fakt jej licznego i aktywnego udziału w Światowych Dniach Młodzieży. Szczególne nawarstwienie zagrożeń, niebezpieczeństw i kryzysów we współczesnym świecie sprawiało i sprawia, że życie jawi się młodym ludziom jako szansa, a jednocześnie jako wielka niewiadoma. Zagubiona, często zwiedziona i nieufna młodzież oczekuje, że ktoś wzbudzi w niej nadzieję i wskaże sposób na autentyczne bycie sobą. Młodzi szukają kogoś, kto w nich uwierzy. Gdy spotykają się z życzliwością i zrozumieniem ze strony dorosłych, chętnie podejmują dialog. Poczucie bezpieczeństwa i swobody oraz pewność, że zostaną wysłuchani, sprawiały, że młodzi przybywali na spotkania z Janem Pawłem II, by rozmawiać o sprawach wielkiej wagi. Przychodzili z pytaniami o charakterze egzystencjalnym, religijnym, społecznym oraz moralnym, co świadczyło o ich wielkiej otwartości i zaufaniu.

Jan Paweł II uważał, że młodzi są w stanie przyjąć, zapragnąć i zaakceptować to, co zostanie im ukazane jako szlachetne, dobre, piękne i prawdziwe. Podejmując dialog z młodymi, wskazywał nie tylko na szanse i możliwości tkwiące w młodości, ale też na sposoby ich realizacji w kontekście ewangelicznego orę-

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat zob. A. R y n i o, *Jan Paweł II jako nauczyciel i wychowawca*, w: *Wezwał nas do świętości*, red. M. Kowalik, Polichna, Lublin 2010-2011, s. 31-36.

dzia. W sposób szczególny akcentował potrzebę podjęcia Bożego wezwania do budowania cywilizacji miłości, przyjęcia określonych wartości, zaangażowania społecznego i apostołskiego oraz samowychowania. W wypowiedziach Jana Pawła II powraca myśl – do której przywiązywał szczególną wagę – że ukazywana młodym prawda o człowieku sprawia, iż pragnienia ich sięgają coraz wyższego poziomu. Papież wiedział, że jeśli rozbudzona zostanie w młodych świadomość ich powołania, wartości życia i godności człowieka, to będą oni w stanie przyjąć nieraz bardzo trudne wymagania i podjąć odpowiedzialne zadania.

Pełna realizacja młodości rozumianej jako szansa osobista, społeczna i eklezjalna może się dokonać – zdaniem Jana Pawła II – wówczas, gdy młody człowiek podejmie Boże wezwanie do budowania cywilizacji miłości. Na etapie młodości dzieje się to przez szukanie autorytetów, stawianie pytań, budzenie pragnień i konkretne działania. Warto w tym miejscu przywołać ewangeliczną scenę z bogatym młodzieńcem. Młody człowiek, stawiając pytanie: „Czego mi jeszcze brakuje?”, otrzymuje od Chrystusa odpowiedź: „Chodź za mną” (Mt 19, 20-21). Podjęcie takiego zaproszenia wymaga rozeznania swojego powołania i dostrzeżenia w swojej drodze życiowej pasjonującej pracy, dzięki której rozwija się człowieczeństwo, a wraz z nim osobowość. W rezultacie młody człowiek ma szansę stać się tym, kim stać się powinien dla siebie, dla innych i dla Boga<sup>15</sup>. Darząc młodych wielkim zaufaniem, Jan Paweł II wierzył, że są oni w stanie pielęgnować w sobie wiarę w sens życia, działania i tworzenia – samourzeczywistniania swojego człowieczeństwa. Jego zdaniem wielkie bogactwo młodości przejawia się między innymi w ogromnej skali możliwości rozwoju posiadanych uzdolnień, pasji i zainteresowań. Młody człowiek odkrywa swoje talenty i upodobania, rozpoznaje możliwości. Stara się rozwijać swoją potencjalność między innymi poprzez pracę, która go w swoisty sposób kształtuje. Praca w tym okresie życia stanowi przygotowanie do pracy w wieku dojrzałym i związana jest głównie z nauką – w szkole bądź na uczelni<sup>16</sup>. W nauczaniu papieskim praca jawi się przy tym nie tylko jako konieczność, ale również jako wewnętrzna potrzeba człowieka i szansa na jego rozwój. Przez pracę człowiek wzbogaca swoją osobowość i kształtuje siebie, a także zmienia i doskonali środowisko, w którym żyje. Nie dziwi zatem papieskie upominanie się o tych, którzy pozbawieni zostali możliwości zdobycia wykształcenia czy też cierpią wskutek bezrobocia<sup>17</sup>.

Papież uczy jednak, że nie można dać się ponieść pragnieniu sprawiedliwości, jeśli jej ceną miałyby być cynizm i deptanie ludzkich praw. Podkreśla, że

<sup>15</sup> Por. t e n ż e, *List apostołski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, s. 6.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 8.

<sup>17</sup> Por. tamże.

sprawiedliwość winny poprzedzać miłosierdzie i przebaczenie, a budowanie cywilizacji miłości wymaga trudu, samozaparcia i gotowości do poświęceń, nade wszystko zaś wyraźnego opowiedzenia się za Chrystusem. Jan Paweł II zdaje sobie sprawę, że budowa cywilizacji miłości nie jest zadaniem łatwym, zwłaszcza w dzisiejszym świecie. Wzywa jednak młodzież do podjęcia tego trudu, gdyż jedynie na tej drodze możliwe jest osiągnięcie życiowej pełni i szczęścia<sup>18</sup>. Nie kryje przy tym, że warunkiem cywilizacji miłości jest odpowiednie moralne przygotowanie tych, którzy ją budują.

Przyjęcie Bożego wezwania do realizacji Ewangelii w życiu jest sprawą wewnętrznej wolności człowieka. Tym, co rozlicza go przed nim samym z jego wolnych wyborów, jest sumienie. Głos sumienia, oskarżającego lub uniewinnającego, ma szczególne znaczenie właśnie w okresie młodości, kieruje bowiem człowieka ku obiektywnym normom moralnym. Jego treścią są zasady, które mają znaczenie nie tylko w życiu osobistym jednostki, ale także w jej życiu społecznym. Ważne jest więc, by sumienie nie było spaczone, ale by rozpoznawało wartości trwale i obiektywne, będące wyrazem poszanowania godności człowieka i służące jego rzeczywistemu dobru.

Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że wszystkie wartości, którymi człowiek w życiu się kieruje, muszą mieć odniesienie do Boga. Inaczej tracą one swą przejrzystość i wyrazistość. Wynika to z prawdy, że sumienie jest dziełem Boga, a więc i wartości biorą z Niego początek. Centrum chrześcijańskiego kodeksu moralności są przykazania, które wyznaczają zręby ludzkiego postępowania i decydują o wartości czynów. To prawo moralne Chrystus uzupełnił o rady ewangeliczne w Kazaniu na Górze (zob. Mt 5, 1-28)<sup>19</sup>.

Hierarchia wartości, zbudowana dzięki poznaniu prawd wiary i zasad moralnych objawionych przez Boga, musi być wewnętrznie zaakceptowana i przyjęta przez młodego człowieka jako jego własna. Wewnętrzne przyłgnięcie do takiej hierarchii wartości dokonuje się przez miłość, którą Duch Święty rozlewa w ludzkich sercach. Moralny „profil” młodego człowieka odbija się na kształcie jego działalności społecznej, która stanowi zewnętrzny wyraz budowania cywilizacji miłości. Sprawa czynnego zaangażowania jest również sprawą sumienia.

## ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE I APOSTOLSKIE

Refleksja nad sposobem kształtowania życia społecznego jest w nauczaniu papieskim ściśle powiązana z tematem zaangażowania apostolskiego, które wypływa z misyjnego powołania Kościoła. Odkrycie Chrystusa, obdarzające-

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 9.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 6n.



go człowieka nowym życiem, nie jest dla chrześcijanina sprawą prywatną. Jan Paweł II uczył, że promieniuje ono na wszystkie dziedziny i aspekty ludzkiej egzystencji. Dlatego też całościowo postrzegał udział młodzieży w życiu publicznym. Podkreślał przy tym, że wyższość Kościoła nad społeczeństwem, będąca skutkiem jego Boskiego pochodzenia, sprawia, iż zaangażowanie apostołskie ma niejako pierwszeństwo przed zaangażowaniem społecznym i powinno życie społeczne przenikać. Młody chrześcijanin ma zatem obowiązek włączania misji apostołskiej w życie społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturalne. Powstała w wyniku tego synteza wiary i szeroko rozumianej kultury jest szansą na prawdziwą przemianę świata według programu podjętej przez Kościół nowej ewangelizacji.

#### REALIZACJA SZANS MŁODZIEŻY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Ojciec Święty ukazuje młodzieży szerokie możliwości realizacji zadania nowej ewangelizacji. Apostolstwo młodych ma się dokonywać przede wszystkim w „miejscach nauki, pracy i rozrywki”<sup>20</sup>. Są to nierzadko miejsca i sytuacje dostępne być może tylko dla młodzieży<sup>21</sup>. W wielu swoich wypowiedziach Papież podkreślał, że ewangeliczne orędzie głoszone przez młodzież powinno w pierwszym rzędzie dotrzeć do jej rówieśników, którzy bądź zagubili się na drogach życia, bądź jeszcze nie poznali Chrystusa.

Podjęte przez młodzież w Kościele dzieło nowej ewangelizacji ma, zdaniem Jana Pawła II, dokonywać się głównie przez przykład życia, czyli przez codzienne dawanie świadectwa o wierze, miłości Boga i nadziei, przez niesienie radości i budowanie pokoju w rodzinach, miejscach nauki i pracy, a także przez ukazywanie obecności Chrystusa we własnym życiu przez pełnienie obowiązków i podejmowanie decyzji w zgodzie z Ewangelią. Szerokim terenem apostołskiego zaangażowania młodzieży są miejsca nauki i pracy. W procesie kształcenia i nabywania kompetencji młodzież rozwija się i przygotowuje do służby drugiemu człowiekowi. Praktyczne apostolstwo w tych miejscach to – według Papieża – szacunek dla pracy, pilność, sumienność, uczciwość, zainteresowanie, szczerze poszukiwanie prawdy i dobra.

<sup>20</sup> T e n ż e, *Jezus Chrystus naszą Drogą, Prawdą i Życiem* (Orędzie do młodych całego świata na IV Światowy Dzień Młodzieży 1989, Watykan, 27 XI 1988), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 9(1988) nr 12, s. 3.

<sup>21</sup> Zob. t e n ż e, *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży 1992*; t e n ż e, *Orędzie z okazji VIII Światowego Dnia Młodzieży 1993 r.* (Watykan, 15 VIII 1992), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 13(1992) nr 10, s. 8-10; t e n ż e, *Orędzie na IX i X Światowy Dzień Młodzieży* (Watykan, 21 XI 1993), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 15(1994) nr 2, s. 4n.

Twórczość człowieka wyraża się w kulturze. Młodzież, która jest spadkobierczynią tego dziedzictwa, przez swój wkład przekształca je i wciąż tworzy. Tę możliwość kulturotwórczego działania młodych podkreślał Jan Paweł II, wzywając przy tym, aby była ona oparta na zasadach moralnych. Zdaniem Papieża entuzjazm, odwaga i wola działania młodzieży stwarzają możliwość wprowadzenia ładu moralnego we wszystkich dziedzinach życia, zaprowadzenia trwałego pokoju i zbudowania nowych struktur społecznych, wyrastających z braterskiej miłości oraz poszanowania godności i wolności człowieka.

Ojciec Święty ukazywał też młodzieży możliwości i sposoby umocnienia ducha apostołskiego. Zachęcał ją do pogłębiania swojej wiary przez modlitwę, głębsze poznawanie Kościoła i jego bogactwa. Wskazywał, że szczególną formą i miejscem rozwoju apostołskiej działalności są stowarzyszenia, ruchy i młodzieżowe wspólnoty religijne.

#### JANA PAWŁA II PROPOZYCJA WYCHOWANIA MŁODYCH

W pedagogicznym przesłaniu Jana Pawła II niewątpliwie odnaleźć można jedną z cenniejszych propozycji zagospodarowania daru młodości i wychowania młodych. W niniejszym opracowaniu zasygnalizujemy jedynie kilka kluczowych zagadnień związanych z papieską wizją wychowania<sup>22</sup>. Warto przy tym zauważyć, że jakkolwiek w twórczości Karola Wojtyły–Jana Pawła II nie znajdujemy traktatów pedagogicznych w pełnym tego słowa znaczeniu, nie

<sup>22</sup> Szerzej na ten temat zob. m.in. A. R y n i o, *Integralne wychowanie osoby konsekwencją przyjmowania „antropologii adekwatnej”*, „Wychowanie na co Dzień” 2005, nr 4-5, s. 20-25; t a ż, *Cierpienie jako czynnik wychowawczy*, „Cywilizacja” 2006, nr 16, s. 34-44; t a ż, *Metodyczno-strukturalne elementy procesu integralnego wychowania osoby*, w: *Pedagogiczna inspiracja w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 285-303; t a ż, *Spoleczno-kulturowy wymiar osoby podstawą integralnego wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Pedagogika kultury*, red. D. Kubinowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 101-122; t a ż, *Atrakcyjność pedagogicznego przesłania Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczne” 53(2006) nr 10, s. 61-78; t a ż, *Argumenty potwierdzające obiektywną wartość pedagogicznego przesłania Jana Pawła II*, w: *Pedagogia Jana Pawła II dla współczesnej myśli i teorii wychowania*, red. D. Waloszek, Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach, Mysłowice 2008, s. 36-51; t a ż, *Szczególne miejsce młodych w posłudze duszpasterskiej Jana Pawła II*, w: *Niespokojni nadzieją*, red. bp W. Depo, M. Gmyz, ks. T. Guz, Z. Pałubska, Polihymnia, Lublin 2009, s. 65-78; t a ż, *Osobowy wymiar wychowania w przesłaniu Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II. Studium wybranych problemów*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Wydział Zamiejscowy Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Tomaszów Lubelski–Lublin 2009, s. 281-298; t a ż, *Integralne wychowanie Jana Pawła II podstawą skutecznej profilaktyki i resocjalizacji młodzieży*, w: *Skuteczność profilaktyki i resocjalizacji – utopia a rzeczywistość*, red. M. Nowak, B. Wołosiuk, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Papieża Jana Pawła II, Biała Podlaska 2010, s. 71-85. Por. też: t a ż, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, s. 477.

oznacza to jednak, że jego myśl, zawierająca wyraźnie zdeklarowany od strony teoretycznej i praktycznej program wychowania nielekąjący się „słabości człowieka ani też jego wielkości”<sup>23</sup>, nie odgrywa czy też nie może odgrywać znaczącej roli wychowawczej czy teoriiwórczej. Podejmowane przez Jana Pawła II zagadnienia skoncentrowane wokół wychowania osoby w całej jej złożoności i wielowymiarowości (czyli z uwzględnieniem jej wymiaru ontycznego, etyczno-aksjologicznego, społeczno-kulturowego i teologicznego) stanowią mogą cenny i bogaty materiał do rozwiązania niejednego problemu wychowawczego czy dylematu współczesnej pedagogiki. Proponowana przez Papieża postawa może też przyczynić się do wzrostu świadomości potrzeby systemu integralnego wychowania osoby, pracy socjalnej, działań wolontarystycznych oraz pedagogii uczestnictwa. Wszystkie te potrzeby, których uzasadnienie znajdujemy w antropologii adekwatnej, sięgającej biblijnej „prawdy początku”, akcentowane są w ramach personalizmu, a w Polsce w szczególności w rozwijającej się od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku pedagogice personalistycznej.

Wydaje się, że wobec szczególnych wyzwań wychowawczych, jakie niosą z sobą pluralizm i globalizacja, znajomość papieskiego przesłania pedagogicznego, którego konstytutywne elementy wskazują, że Jan Paweł II przyjmuje realistyczne podstawy wychowania, może okazać się ze wszech miar użyteczna oraz inspirująca dla rozwoju zarówno teorii, jak i praktyki edukacyjnej. Warto przy tym podkreślić, że papieska filozofia edukacji i odnosząca się do prawa Bożego teoria wychowania nie pozostaje w konflikcie z wolnością człowieka i jego podmiotowością. Dzieje się tak dlatego, że Ojciec Święty postuluje, aby „do końca i integralnie widzieć człowieka jako szczególną, samoistną wartość, jako podmiot związany z osobową transcendencją”<sup>24</sup>, a w wychowaniu dostrzega „sztukę” skutecznego oddziaływania na konkretne osoby żyjące w określonych warunkach i sytuacjach, oddziaływania po to, „ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – po to, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał» – aby więc poprzez wszystko, co «ma», co «posiada», umiał bardziej i pełniej być człowiekiem”<sup>25</sup>.

Analizując nauczanie papieskie, nie sposób nie zauważyć jego znaczenia w obszarze pedagogiki, „mającej za przedmiot refleksji określenie celu i formy wspomaganie rozwijającego się człowieka w jego dochodzeniu do zrozumienia realizacji swego życia w różnych wymiarach”<sup>26</sup>. Przesłanie obecne w myśl-

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 31.

<sup>24</sup> Tenże, *W imię przyszłości kultury* (Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2 VI 1980), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 1(1980) nr 6, s. 4.

<sup>25</sup> Tamże, s. 4n.

<sup>26</sup> T. Kukołowicz, *Wybrane idee „Fides et ratio” ważne dla pedagogiki i wychowania*, w: *Wiara i rozum. Refleksje nad encykliką Jana Pawła II „Fides et ratio”*, red. G. Witaszek, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s. 113.

li Jana Pawła II każe odczytywać wychowawcze wyzwania współczesnego świata „oczyma wiary”<sup>27</sup>, a postępowanie wychowujących opierać na szacunku i miłości, dostosowując je do wieku osoby wychowywanej. Podejście takie pozwala nie tylko widzieć więcej, ale też wejrzeć głębiej i wciąż dojrzywać wraz z innymi, którzy – jeśli nawet nie podzielają przekonań religijnych wychowawcy – będąc ludźmi dobrej woli, mają poczucie odpowiedzialności za własne wychowanie. Realizacja tak postawionego zadania wychowawcy wymaga od niego specyficznej wrażliwości na osobę i wspólnotę osób, a także zdolności ujmowania człowieka w każdym wymiarze jego bytowania, bez podważania jego podmiotowości i godności osobowej czy kwestionowania jego bogactwa wewnętrznego<sup>28</sup>.

Antropologia adekwatna, z której wyrasta papieska interpretacja wychowania, nie jest obciążona żadnego rodzaju redukcjonizmem, ale wymaga konsekwencji w myśleniu i opowiedzenia się za poznaną prawdą, miłością i dobrem. Można powiedzieć, że w wymiarze praktycznym tej koncepcji wychowanie jest pełnym pedagogicznym taktu i umiaru wprowadzaniem wychowanka w prawdę o człowieku, Bogu i świecie. Docenia się w nim aktywność podmiotowo-osobową wychowanka, autorytet wychowawcy, spotkanie obu stron procesu wychowawczego i ich dialog; prowadzi się namysł nad sensem cierpienia i wskazuje na konieczność odnoszenia postępowania do obiektywnych kryteriów jego oceny, z których najważniejsze to prawda, dobro i piękno. Traktując integralne wychowanie osoby jako prawo i powinność moralną, w niczym nie pomniejsza się roli czy znaczenia instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych grup odniesienia i środowisk wychowujących. Jednocześnie uświadamia się potrzebę uznania wartości krytycznie rozumianej tradycji.

W niniejszym szkicu pragnę jedynie zasygnalizować potrzebę znajomości i popularyzacji papieskiego przesłania pedagogicznego. Mam przy tym na uwadze nie tylko cele wychowania według Jana Pawła II czy zasadnicze założenia jego myśli, ale te elementy jego nauczania, które wykazują zbieżność z założeniami pedagogiki personalistycznej, szczególnie w jej aspektach chrześcijańskich. Wspieranie integralnego rozwoju każdej jednostki, a także ludzkości jako takiej, jest nieodłącznie związane z chrześcijańską wizją wychowania człowieka jako osoby powołanej do rozwoju wewnętrznego i doskonalenia się aż do świętości, która jest celem programu duszpasterskiego

<sup>27</sup> Pojęcie zaczerpnięte z artykułu ks. Janusza Nagórnego *Świat przelomu tysiącleci – wyzwania wychowawcze* (w: *Wobec wyzwań wychowawczych przelomu tysiącleci. Materiały z konferencji dla nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Lublin 7 i 21 listopada 1998*, red. W. Stepniewski, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, Lublin 1998, s. 47).

<sup>28</sup> Szerzej na temat papieskiego rozumienia fenomenu wychowania w odniesieniu do antropologii adekwatnej zob. R y n i o, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*.

pozostawionego przez Jana Pawła II<sup>29</sup>. Program ten wskazuje: „Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości”<sup>30</sup>. Co więcej: „Święci wołają o świętość”<sup>31</sup>.

## INTEGRALNE WYCHOWANIE WYCHOWANIEM PERSONALISTYCZNYM

W myśli filozoficznej i religijnej kwestia integralnego rozwoju jednostki podejmowana była między innymi przez św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, Blaise’a Pascala, Sørensa Kierkegaarda, Maxa Schelera, Gabriela Marcela, Jacques’a Maritaina, Emmanuela Mouniera, Romana Guardiniego, a w Polsce przez Kazimierza Górskiego, Franciszka Sawickiego, o. Jacka Woronieckiego, Stefana Kunowskiego czy ks. Wincentego Granata. W teorii i praktyce wychowawczej myśl personalistyczna pojawiła się pod koniec dziewiętnastego wieku i zaowocowała koncepcją pedagogiki o takim właśnie nachyleniu. Na jej specyfikę składają się teoria osoby, wartości i norm oraz wypływająca z niej teoria wychowania. Kierunek ten ma dziś wiele odmian, lecz u podstaw działań wychowawczych niezmiennie stawia się w nim poznanie osoby wychowanka, indywidualnych cech jego osobowości oraz możliwości. Odkrycie wszystkich potencjalności, jakie kryje w sobie konkretne dziecko żyjące w geograficznie i kulturowo określonych warunkach, jest równoznaczne z poznaniem tego dziecka jako człowieka w sensie poznania struktury jego osoby, jej wartości, celu, powołania oraz relacji z innymi ludźmi<sup>32</sup>. W poznaniu tym obok jego wymiaru pedagogicznego uwzględnia się także aspekt ontologiczny, psychologiczny, etyczny i społeczny. Natura osoby postrzegana jest zatem w personalistycznej koncepcji wychowania dwuwymiarowo: zarówno w sensie materialnym, jak i duchowym, przy czym oba te wymiary pozostają zintegrowane, a element duchowy istotnie różni się od sfery psychicznej<sup>33</sup>.

Zdaniem Jana Pawła II istotnymi atrybutami osoby są: jej pełnowymiarowość, rozumność, wolność, zdolność do poznania umysłowego oraz tworzenie ładu estetycznego i moralnego w sobie i w otaczającej rzeczywistości. Dzięki świadomości i potencjalności własnej jaźni człowiek, który stanowi

<sup>29</sup> Zob. t a ż, *Świętość celem programu duszpasterskiego pozostawionego nam przez Jana Pawła II*, w: *Modlić się wzorem błogosławionego Jana Pawła II. Dzień Papięski 2011*, red. M. Kowalik, Polichna, Lublin 2012, s. 15-27.

<sup>30</sup> J a n P a w e ł II, *Nie lękajcie się być świętymi* (Homilia podczas Mszy św. i kanonizacji św. Kingi, Stary Sącz, 16 VI 1999), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 20(1999) nr 8, s. 107.

<sup>31</sup> Tamże, s. 109.

<sup>32</sup> Por. J. D o b r z y Ń s k a, *Pedagogika personalistyczna*, „Wychowawca” 7(1999) nr 9, s. 23.

<sup>33</sup> Zob. M.A. K r a p i e c O P, *Człowiek jest osobą*, w: *Człowiek, osoba, płęć*, red. M. Wójcik, Instytut Studiów nad Rodziną ATK, Łomianki 1998, s. 31-56.

bezwzględna i bezwarunkowa wartość etyczna, może jako osoba stale się doskonalić, „dopełniając” swoją bytowość przez poznawanie prawdy o rzeczywistości i zgodne z nią działanie. W papieskim przesłaniu osoba ludzka, która jest podstawową normą całego systemu wartości i sposobu pojmowania człowieka i świata, jawi się zatem jako zwarta, odrębna i niepowtarzalna rzeczywistość psychiczna. Jest świadoma siebie, swoich dążeń, uprawnień i przymiotów. Będąc wartością przekraczającą inne oraz podmiotową indywidualnością, wykazuje jednostkowe odniesienie do wszelkich wartości i norm etyki. Duchowy wymiar jej natury warunkuje jej potrzebę odczytywania „ukrytego” sensu wydarzeń, a zarazem pozwala jej „porządkować” w świetle obiektywnych wartości swoje odniesienie tak do siebie samej, jak i do świata oraz ludzi. Wszystkie te przymioty osoby są dla niej zarazem wyzwaniem do nieustannego samodoskonalenia i wskazują, że jest ona bytem, którego trwanie przekracza wymiar czasu<sup>34</sup>.

W swoim nauczaniu na temat młodzieży, człowieka i jego wychowania Jan Paweł II w szczególny sposób podkreślał, że osobę ludzką należy postrzegać jako byt będący z jednej strony podmiotem wartości i uprawnień, z drugiej zaś podmiotem zadań i obowiązków. Nauczanie to, zasługujące na miano „wychowującego”<sup>35</sup>, ujmowało zatem osobę w sposób integralny, jako indywidualny, wewnętrznie spójny byt, pragnący tę spójność zachowywać i realizować w swoim życiu. Papież podkreślał, że każdy człowiek właśnie jako osoba jest podmiotem swoich czynów i nigdy nie funkcjonuje po prostu jako fragment bytu społecznego. Wychowanie, zdaniem Jana Pawła II, stanowi naturalny proces „wydobywania” człowieczeństwa i osobowości w człowieku i musi respektować ludzką naturę, ukazując zarazem wychowankowi żywy i nieutopijny obraz tego, kim może się on stać. Można je pojmować wielorako, a w sposób szczególny jako dar i takie ukierunkowanie wysiłków, aby zrealizowała się pełnia wychowywanej osoby<sup>36</sup>, by do skutku doszło jej dorastanie do własnej prawdy życia i osobowej tożsamości. Istotą wychowania jest więc niesienie pomocy, nie zaś nakłanianie, „przyginanie”, presja czy przyuczanie.

Osoba jest według Jana Pawła II kimś, kto nieustannie poszukuje siebie i swojego prawdziwego oblicza, a zatem kimś, komu na mocy jego natury wychowanie jest potrzebne, aby mógł on działać harmonijnie i sensownie. Osoba doświadcza siebie poprzez czyn, ze świadomością, że być w pełni sobą oznacza to samo, co być w pełni człowiekiem: bytem racjonalnym, mającym wolną wolę i potrafiącym samodzielnie decydować o tym, kim chce się stać.

<sup>34</sup> Por. ks. A. M a j, *Szkolnictwo katolickie w III RP (1989-2001)*, Wydawnictwo Adam, Warszawa 2002, s. 96n.

<sup>35</sup> J. Homplewicz, *Refleksje wprowadzające*, w: *Dar wychowania. Pedagogika Jana Pawła II*, red. J. Homplewicz, Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, Rzeszów 2001, s. 7.

<sup>36</sup> Por. tamże.

Owo bycie w pełni sobą staje się możliwe, kiedy wychowanie odnoszone jest do Boga i ujmowane jako „kształtowanie osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego”, mające na celu „dobro społeczeństw, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział”<sup>37</sup>.

Podstawą wychowania w perspektywie „papieskiej” pedagogiki, sięgającej „początku”, czyli antropologii adekwatnej, jest poznanie przez wychowanka prawdy o samym sobie i o otaczającym go świecie. Odbijająca się w czynach prawda wewnętrzna sumienia, dzięki której człowiek jest sobą, jest w antropologii adekwatnej rozumiana jako system prawdziwych twierdzeń odnoszących się do człowieka, świata i tego, co nadprzyrodzone. Jak pisze Franciszek Adamski: „Tak rozumiana prawda o człowieku ma właściwości wyzwalające, bowiem świadomość tego otwarcia stanowi podstawę jego wyzwolenia wewnętrznego – panowania nad sobą oraz wyzwolenia zewnętrznego – oznaczającego przezwyciężenie społecznych ucisków”<sup>38</sup>. Prawda stanowi więc nie tylko podstawowy element procesu wychowania i niekwestionowaną zasadę życia, ale jest wartością nadrzędną, pozwalającą wydawać sądy o rzeczywistości i decydować, jakie czyny warte są podjęcia.

W nauczaniu Jana Pawła II wychowanie jest zatem zawsze odpowiedzią na głęboką potrzebę człowieka, darem i propozycją mającą na celu integralny rozwój osoby. Nie narzuca w prosty sposób mechanizmów postępowania, ale wpisane jest w życie osób i instytucji. Pozostaje jednak zawsze naznaczone swego rodzaju ryzykiem, ponieważ ze względu na wolność osoby wychowanka intencja wychowawcy nie jest dla powodzenia projektu wychowawczego czynnikiem wystarczającym. Naturalne „wypośażenie” osoby stanowi w tej koncepcji wolność dojrzałego wyboru dobra, panowania nad sobą oraz poszanowania dobra innych. Dlatego też wychowawca nie powinien narzucać wychowankowi wyboru. Warto podkreślić, że wolność jest w nauczaniu Jana Pawła II rozumiana zupełnie inaczej niż w pedagogice krytycznej. Wychowawca, respektując uwarunkowania rozwoju wychowanka, nie przedstawia mu całej gamy możliwości działania czy wachlarza celów, wśród których ten

<sup>37</sup> Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, nr 1, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Deklaracje. Konstytucje*, Éditions du Dialogue, Paris 1967, s. 311.

<sup>38</sup> F. Adamski, *Prawda jako zasada życia społecznego*, „Wychowawca” 6(1998) nr 11, s. 28; Zob. też: J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Wydawnictwo WAM, Kraków 1982, s. 41-55; J. Rostowski, *Integralny związek czynnika nadprzyrodzonego i naturalnego w wychowaniu chrześcijańskim*, w: *Wychowanie w rodzinie*, s. 56-68; W. Granał, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1985; tenże, *Osoba ludzka. Próba definicji*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 1961; G.F. Arcasis, *Propozycja personalistyczna*, w: *Człowiek – wychowanie – kultura*, red. F. Adamski, Wydawnictwo WAM – Księży Jezuici, Kraków 1993, s. 80-95.

powinien wybrać coś dla siebie, ale dzięki swojemu doświadczeniu pierwszy odczytuje to, co jest dla wychowanka dobre, co jest mu potrzebne i ku czemu powinien on zmierzać. To, co sam odkryje, ukazuje następnie wychowankowi w formie propozycji. Jeśli uzna rzecz za niezwykle ważną dla wychowanka, może użyć perswazji. Zawsze jednak wprowadza między sobą a wychowankiem przestrzeń wolności, tak zwaną przestrzeń wychowawczą, wewnątrz której młody człowiek ma możliwość udzielenia odpowiedzi<sup>39</sup>. Przez przestrzeń tę „przerzucone” są słowa dialogu, wypowiedzane w postawie szacunku i afirmacji godności osobowej. To w niej dokonuje się świadome przyjęcie przez wychowanka wartości i przekształcenie ich w swoje własne. Jeśli nawet propozycja zostanie wówczas odrzucona, to młody człowiek wie, że nie przestanie być przez swojego wychowawcę afirmowany<sup>40</sup>. Jak pisze jeden z interpretatorów pedagogicznego wymiaru nauczania Jana Pawła II, przesłanie papieskie opiera się na założeniu, że każdy z uczniów „jest istotą rozumną, wolną i odpowiedzialną, wrażliwą na dobro, prawdę, piękno, zdolną do auto-refleksji, samorealizacji, twórczości i transcendencji”<sup>41</sup>.

Wychowanie oparte na antropologii adekwatnej jest przede wszystkim spotkaniem osób wychowawcy i wychowanka, mistrza i ucznia. Jako takie, na drodze współodczuwania i dążenia do współrozumienia, stanowi ono ich wspólną wędrówkę ku prawdzie, dobru i pięknu. Wychowawca odsłania przed wychowankiem bogactwo doświadczenia ludzkiego, w tym również doświadczenia duchowego, ujmowanego na gruncie różnorodności kultur, narodowości i języków, i zarysowuje możliwe do realizacji wartości będące świadectwem wierności Osobie Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego<sup>42</sup>. Nie ukrywając trudności, z jakimi przyjdzie się wychowankowi zmierzyć, apeluje do niego, ale przede wszystkim sam, swoją osobą, rzuca wyzwanie do podjęcia określonego postępowania. Dbą przy tym o delikatny układ norm i oczekiwań, zachowań i wzajemnych odniesień, tworzących atmosferę jego przyjaźni z wychowankiem, autentyczności, ich wzajemnego zaufania i szacunku<sup>43</sup>. Wychowawca taki, „zmagając się z ograniczeniami i trudami ludzkiego myślenia”<sup>44</sup>, buduje u wychowanka swój autorytet duchowy i intelektualny. Posłuszeństwo wycho-

<sup>39</sup> Por. S. Chrobak, *Obraz ucznia w ujęciu personalizmu*, w: *Szkola katolicka na przełomie wieków*, red. A.J. Sowiński, A. Dymier, Agencja Wydawnicza Kwadra, Szczecin 2001, s. 43.

<sup>40</sup> Por. Dobrzyńska, dz. cyt., s. 23.

<sup>41</sup> M. Łobocki, *Przedmiotowe traktowanie uczniów*, „Wychowawca” 6(1998) nr 7-8, s. 36.

<sup>42</sup> Zob. Jan P a w e ł II, *Nie lękajcie się zawierzyć Chrystusowi* (Przemówienie podczas czuwania modlitewnego, Tor Vergata, 19 VIII 2000), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 21(2000) nr 10, s. 19-21.

<sup>43</sup> Zob. tamże.

<sup>44</sup> Zob. t e n ż e, *Uniwersytet w służbie nowego humanizmu* (Przemówienie z okazji Jubileuszu Nauczycieli Akademickich, 9 IX 2000), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 21(2000) nr 11-12, s. 6-8.



wanka względem wychowawcy w sposób naturalny opiera się na tym właśnie autorytecie, który jest zdaniem Jana Pawła II bardzo ważnym czynnikiem w procesie wychowania.

W papieskim przesłaniu pedagogicznym istotne znaczenie wychowawcze ma bezpośredni kontakt wychowanka ze światem konkretnych wartości. Czynny przykład oddziałuje na młodego człowieka silniej niż słowo, przekazywanie wartości moralnych jest więc nierozzerwalnie związane z respektem dla nich widocznym w sposobie życia i postawie wychowawcy. Sama postawa wychowawcy jednak nie wystarczy. Potrzebna jest również jego wiedza aksjologiczna, która pozwala praktycznie ukazywać naturalną, obiektywną hierarchię wartości oraz ich uporządkowanie. Ukierunkowanie na wartości ma w procesie wychowania bardzo ważne miejsce i wyznacza jego programowe cele. Na różnych etapach swojego rozwoju człowiek wychowywany jest „do” konkretnych wartości: do samodzielności, odpowiedzialności, uczestnictwa czy pełnienia różnych funkcji. Wartości określają także ideały wychowawcze, jak na przykład służba człowiekowi, narodowi, ojczyźnie, Europie, rodzinie czy Kościołowi. Żadna z tych wartości ani żaden z nawet najwznioślejszych ideałów nie może jednak stanowić celu nadrzędnego w wychowaniu osoby. Z nauczania papieskiego wynika, że ostatecznie nie wychowuje się „do”, a nawet „dla” ojczyzny, pokoju, demokracji czy kultury, jakkolwiek są to sprawy niezwyklej wagi. Celem zawsze bowiem pozostaje osiągnięcie możliwie najwyższego stopnia dojrzałości osobowego podmiotu. Kultura pełni jedynie rolę środka, a nie celu wychowania. Papieska wizja podmiotowości w wychowaniu wyrasta z przekonania, że najwyższą na ziemi wartością jest sam człowiek, pojmowany jako rzeczywistość materialno-duchowa, stanowiąca w pewnym sensie odrębny świat, a jako substancja natury rozumnej – byt samoistny, zdolny do rozumnego i wolnego działania. Dlatego programowe cele wychowania są jedynie narzędziami w pomnażaniu dobra, a idee stanowią pole, na którym człowiek osiąga swoją pełnię.

W papieskiej pedagogice, opartej zarówno na antropologii adekwatnej, jak i na teologicznym personalizmie, warunkiem rozwoju wychowanka jest nie tylko przyjęcie przez niego prawdy o sobie i świecie zewnętrznym, ale także przyjęcie samego siebie i świata swojego życia z prawdziwą miłością. Prawda i miłość okazują się w procesie wychowawczym wartościami podstawowymi, wzajemnie się dopełniającymi i niezbędnymi do pełnego rozwoju osobowości wychowanka. Miłość, rozumiana w kategorii normy personalistycznej, jest przede wszystkim troską o osobę kochaną i zakłada szacunek, dobroć, odpowiedzialność i nieustanną walkę z samym sobą, prowadzącą do samopoznania i zdolności do samodarowania się drugiemu. Oparte na szacunku dla prawdy i miłości wychowanie ma na celu formowanie osób wolnych, które „nie byłyby [...] niewolnikami własnych wad: egoizmu, pychy, seksualizmu,

alkoholizmu”<sup>45</sup>. Jest ono ponadto swego rodzaju antidotum na „samotność globalnego nastolatka”, opisaną w przez ks. Janusza Mastalskiego<sup>46</sup>.

### SAMOWYCHOWANIE

Zaangażowanie społeczne i apostołskie zakłada – zdaniem Jana Pawła II – pewien stopień dojrzałości. Ponieważ wychowawcze oddziaływanie rodziny i szkoły nie jest w stanie w pełni ukształtować dojrzałej osobowości, konieczne jest osobiste zaangażowanie człowieka w jego własny rozwój na drodze samowychowania, wymagające znacznego osobistego wysiłku. Papież łączył nierozzerwalnie proces samowychowawczy z wychowaniem i dojrzewaniem wolności, która opiera się na szacunku dla prawdy. W samowychowaniu ważną rolę odgrywa również przyjęcie określonych wartości, których zinternalizowanie pozwala człowiekowi ukierunkować jego zaangażowanie i podjąć odpowiedzialność za jakość podejmowanego działania.

Według Jana Pawła II proces samowychowawczy obejmuje całe życie człowieka. Szczególnie ważny jest on jednak w młodości, która jest w naturalny sposób okresem formowania projektu życia. Relacja między samowychowaniem a planem przyszłego życia jest dwukierunkowa: z jednej strony samowychowanie stanowi jedną z treści projektu życia, a z drugiej projekt ów oparty jest na dotychczasowych efektach samowychowania.

Wskazując na samowychowanie jako ważny element realizowania siebie i dochodzenia do świętości, Jan Paweł II sugerował młodym, by działanie to obejmowało modlitwę, studium, dialog, pragnienie nawrócenia i poprawy. Ostatecznie bowiem bez pomocy łaski Tego, który jest Stwórcą ludzkiego wnętrza, człowiek nie może stać się nowym stworzeniem, osiągnąć zamierzonej doskonałości ani zbudować lepszego świata. Szczególne znaczenie w samowychowaniu ma otwarcie się na działanie Ducha Świętego, przyzwolenie na Jego oddziaływanie.

\*

Powyższe refleksje z pewnością nie wyczerpują omawianego zagadnienia. Uświadamiają jednak, że zdaniem Jana Pawła II człowiek, który pragnie

<sup>45</sup> *Umysł otwarty na wiedzę, serce – na dobro. Rozmowy z Ks. Kardynałem Zenonem Grocholewskim*, wybór K. Cegielska, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, Toruń 2008, s. 60.

<sup>46</sup> Zob. ks. J. M a s t a l s k i, *Samotność globalnego nastolatka*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2007.

sprostać historii zwanej życiem musi od siebie dużo wymagać, i to nie tylko na etapie młodości. Zwracając się do młodych, Papież miał odwagę używać słowa „musicie”<sup>47</sup>, mówił rzeczy trudne i wiele wymagające. Głęboko jednak wierzył, że młodzi są zdolni tym wymaganiom sprostać. Z zaufaniem powierzył im budowanie nowego społeczeństwa, nowej, bardziej sprawiedliwej i przyjaznej człowiekowi cywilizacji, zwanej cywilizacją miłości i międzyludzkiej solidarności. Nie ukrywał, że budowanie nowych dróg społecznego współżycia i przewycięzania podziałów wymaga wytrwałej gotowości do poświęceń, a przede wszystkim pragnienia, by odmienić oblicze świata opartego na postawach materialistycznych i konsumpcyjnych. W realizacji tego zadania „niespokojnym nadzieją”<sup>48</sup> młodym powinna pomagać „wyobraźnia miłosierdzia”<sup>49</sup>.

Wychowanie – zdaniem Jana Pawła II – powinno ogarniać wszystkie płaszczyzny życia, pozostając otwarte na prawdę, religię i poszukiwanie sensu. Jego zasadniczym elementem jest umiejętność odkrywania doświadczenia własnego człowieczeństwa, której towarzyszy solidna kultura humanistyczna. Formacja młodego człowieka powinna więc obejmować wszechstronny rozwój osobowy angażujący umysł, wolę i serce i w każdym z tych obszarów ukierunkowany na afirmację ludzkiej godności, doświadczenie transcendencji, poszukiwanie prawdy o dobru oraz siły, która płynie z wiary. Rozwojowi temu powinno towarzyszyć poznawanie spuścizny przeszłości i jej interpretacja w świetle wartości ewangelicznych.

Jan Paweł II wzywał młodych do dojrzałości, samodzielności i odpowiedzialności za otrzymane od Boga talenty, do wytrwałości, do tego, by byli w świecie nosicielami wiary i nadziei chrześcijańskiej. Uczył, że powinni wkraczać w ten świat, ale nie wolno się im z nim do końca utożsamiać. Uświadamiał, że człowiek nie może się stać niewolnikiem rzeczy, że jest on by-

<sup>47</sup> „Musicie być mocni, Drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego! Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć”. J a n P a w e ł I I, *Światło Roku Jubileuszowego na sakrament bierzmowania* (Homilia podczas uroczystej Mszy św. ku czci św. Stanisława, Błonia krakowskie, 10 VI 1979), w: *Jan Paweł II. Nauczanie papieskie*, red. E. Weron SAC, A. Jaroń SAC, t. 1 (1979), cz. 2, s. 712. „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”, t e n ż e, *Jestem przy Tobie, pamiętam, czuвам* (Przemówienie podczas Apelu Jasnogórskiego, Częstochowa, 18 VI 1983), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 4(1983), numer nadzwyczajny 1, s. 19; por. t e n ż e, *Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna* (Homilia podczas Liturgii Słowa, Westerplatte, 12 VI 1987), „L’Osservatore Romano” wyd. pol., numer specjalny 8-14 VI 1987, s. 59.

<sup>48</sup> Zob. *Niespokojni nadzieją. Listy młodzieży do Ojca Świętego Jana Pawła II*, oprac. B. Chrzęstowska, Księgarnia św. Wojciecha, Kielce 1991.

<sup>49</sup> J a n P a w e ł I I, List apostołski *Novo millennio ineunte* na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 (Watykan, 6 I 2001), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 2, s. 21.

tem transcendującym świat i dlatego ma w sobie siłę, by oprzeć się własnym skłonnościom, których nie akceptuje, i pokusom czy nawet próbom zniewolenia przychodzącym z zewnątrz<sup>50</sup>. Ostatecznym powołaniem człowieka jest bowiem świętość, którą Jan Paweł II przedstawiał młodym jako ideał otwarty do realizacji i o której sam zaświadczył swoim życiem i sposobem, w jaki zmierzył się na oczach wszystkich z tajemnicą śmierci i umierania. Także na tym ostatnim etapie Janowi Pawłowi II towarzyszyli młodzi, którzy z potrzeby serca przybyli na plac św. Piotra z różnych stron świata. To do nich Papież skierował słowa: „Szukałem Was, a Wy przyszliście do mnie”, i to przede wszystkim oni będą spadkobiercami jego koncepcji świętości<sup>51</sup>.

---

<sup>50</sup> Por. J. G ó r a, *Ojciec*, w: J. Góra, P. Milcarek, T. Węclawski, *Tryptyk o pontyfikacie Jana Pawła II*, oprac. i wstęp M. Makarowicz, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1999, s. 35n.

<sup>51</sup> Zob. M. F i l i p o w i c z, A. R y n i o, *Pedagogia umierania według Wojciecha Chudego*, w: *Życie i śmierć. Wyzwania działalności charytatywnej*, red. J. Stala, Polihymnia, Tarnów 2012, s. 261-273.